

Zawarto porozumienie ws. Jednolitego Patentu

2 lipca 2012

Jednolity Patent może być zagrożeniem dla polskiej innowacyjności, ale osiągnięte w piątek porozumienie Rady Europejskiej w tej sprawie określane jest w mediach jako postęp. Rada chciała Jednolitego Patentu nie od dziś, a rozwiązany ostatnio spór dotyczył siedziby sądów patentowych. Te sądy będą działać poza granicami Polski, ale polscy przedsiębiorcy mogą być zmuszeni do uczestniczenia w postępowaniach przed tymi sądami.

W piątek na Twitterze przewodniczący Rady Europejskiej Herman Van Rompuy ogłosił osiągnięcie porozumienia w sprawie Jednolitego Patentu. Bardziej szczegółowe informacje na ten temat znajdziemy w [dokumencie podsumowującym prace Rady](#).

Rada Europejska dogadała się w kwestii tego, gdzie ma działać sąd rozpatrujący sprawy związane z Jednolitym Patentem. Otóż taki sąd pierwszej instancji znajdzie się w Paryżu. Ponadto sądy specjalistyczne odpowiedzialne za wybrane dziedziny przemysłu znajdą się w Londynie (przemysł chemiczny) oraz w Monachium (inżynieria mechaniczna).

Na Twitterze da się przeczytać, że osiągnięte porozumienie to postęp. W mediach zwrócono uwagę na to, że dzięki Jednolitemu Patentowi koszty ochrony wynalazków będą niższe. Te wszystkie stwierdzenia należałoby jednak doprecyzować. Koszty ochrony wynalazków będą niższe dla silnych, międzynarodowych korporacji.

Jednym z problemów związanych z jednolitym patentem jest Jednolity Sąd Patentowy. Będzie się on znajdował poza granicami Polski i będzie prowadził postępowania w języku angielskim, francuskim i niemieckim. Jeśli polski przedsiębiorca zostanie oskarżony o naruszenie patentu, będzie

musiał odpowiadać przed sądem zlokalizowanym poza Polską w języku obcym i w oparciu o obcojęzyczny materiał dowodowy. To wydaje się naruszać nie tylko Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej, ale także prawa człowieka. Na problem ten zwracała już uwagę organizacja Business Centre Club.

Są też inne problemy. Jednolita ochrona patentowa będzie regulowana trzema dokumentami (dwoma rozporządzeniami Parlamentu i Rady UE oraz umową o Jednolitym Sądzie Patentowym), które ostatecznie sprawią, że patenty europejskie o jednolitym skutku ogłaszane w języku obcym będą automatycznie obowiązywać w Polsce. Innymi słowy – nagle polskie firmy zderzą się z mrowiem nowych patentów, których naruszanie będzie skutkować wspomnianym wyżej, wysoce kłopotliwym postępowaniem.

Przeciwni jednolitym patentom są m.in. specjaliści w dziedzinie patentów, którzy zwrócili uwagę na to, że w 2011 r. spośród 62.112 patentów europejskich tylko 45 przyznano na rzecz podmiotów polskich, gdy tymczasem podmioty niemieckie uzyskały ich 13.583, a podmioty amerykańskie – 13.382. Kto zatem bardziej zyska na Jednolitym Patencie? Firmy niemieckie czy może polskie? Oczywiście firmy niemieckie, ale dodajmy do tego fakt, że te firmy będą mogły bronić swoich patentów we własnym języku.

Inicjatywa jednolitego patentu jest obecnie krytykowana nie tylko przez specjalistów od prawa, ale również przez rzeczników patentowych. Sprawa jednolitego patentu w dużej mierze przypomina ACTA – Polska chce się zgodzić na warunki niekorzystne, nieprzemyślane przez nikogo w rządzie i dotyczące prawa własności intelektualnej. Warto zauważyć, że bardziej innowacyjne kraje niż Polska, takie jak Włochy i Hiszpania, powiedziały „NIE” jednolitej ochronie patentowej.

Polski rząd wydaje się sprzyjać Jednolitemu Patentowi z jednego powodu – dowiedział się od Komisji Europejskiej, że to będzie opłacalne. Nikt z rządu nie potrafi natomiast

powiedzieć w jaki sposób Jednolity Patent ma sprzyjać polskiej innowacyjności.

Prawo patentowe powinno służyć stymulowaniu rynku i nagradzaniu wynalazców. Dziś natomiast dochodzi do sytuacji, kiedy patenty stają się narzędziem walki z rynkowymi konkurentami. Jaskrawym tego przykładem jest wydany ostatnio w USA zakaz sprzedaży tabletów Samsunga. W tym przypadku mamy jednak do czynienia z dwoma walczącymi korporacjami, natomiast starcie dużej korporacji oraz mniejszej polskiej firmy będzie krótsze i bardziej bolesne dla tej słabszej strony.

Opracowanie: Marcin Maj

Na podstawie: Rada Europejska

Źródło: [Dziennik Internautów](#)